

SŁOWO

Wilno, Wtorek 18-go grudnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 89.259.

Cena pojedynczego N-ra 50000 ml.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrów w jednostronnym na str. 2-iej i 3-iej 50000 marek, na tekstem 20000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 200000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

N A G W I A Z D K E

Książka najtańszy podarunek świąteczny

Niżej wymienione Księgarnie polecają wielki wybór książek obrazkowych dla dzieci, dla młodzieży powieści ilustrowane, komplety dzieł klasyków w ozdobnych oprawach, wydawnictwa albumowe i luksusowe.

1. Księgarnia Gebethnera & Wolffa i S-ki ul. Mickiewicza 4.

2. Księgarnia W. Makowskiego, ul. S-to Jańska

3. Księgarnia W. Mikulskiego, ul. Wileńska 25.

4. Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

ul. Królewska 1.
Filja ul. Wileńska 94.

5. Księgarnia Św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4.

6. Księgarnia J. Zawadzkiego, ul. Wielka

7. Polska Składnica Książek K. Rutskiego, ul. S-to Jańska

Księgarnie powyższe będą otwarte w Niedzielę dn. 23 grudnia od godz. 1-5.

N A G W I A Z D K E

Trwała doktryna.

Sto lat temu — ściśle: 2 grudnia 1823-go — prezydent Stanów Zjednoczonych Monroe, składając swój słodmy z rządu doroczny memoriał Kongresowi wyraził się słowo do słowa w ten sens:

„Uważamy, że nadszedł najważniejszy moment dla ustalenia zasady związanej jaknajściślej z prawami i interesami Stanów Zjednoczonych, tej mianowicie, że amerykańskie kontynenty oba, jako wolne i niepodległe, nie mogą służyć dalej za teren kolonizacyjny dla żadnego mocarstwa europejskiego”.

W dalszym ciągu swej deklaracji rozróżniał prezydent Monroe bardzo ściśle kolonie posiadane w Ameryce przez państwa europejskie i te kraje amerykańskie, które zerwały wszelką łączność z Europą.

„Co dotyczy — pisat — obecnych kolonii europejskich, będących w zależności od tego lub owego zaoczanego mocarstwa, to w sprawach ich podobnie jak nie interwenjowaliśmy dotąd, tak też i nadal interwenjować nie będziemy. Natomiast wszelką ingerencję któregośkolwiek z mocarstw europejskich w sprawę krajów i rządów amerykańskich, które niepodległość swą ogłosiły i których niepodległość uznaliśmy, wszelką ingerencję mającą na celu bądź uszczuplenie rzeczowej niepodległości bądź wpływanie na losy niepodległych krajów i rządów amerykańskich, poczytywać będziemy za akcję ujawniającą wrocie usposobienie względem Stanów Zjednoczonych.”

Innymi słowy: rząd Stanów Zjednoczonych groził wojną każdemu mocarstwu europejskiemu, któreby usiłowało wznowić w Ameryce Południowej, zwanej Łacińską, panowanie Hiszpanji lub Portugalji. Świeżo właśnie — w r. 1822 — kongres odbyty w Weronie dał był Francji mandat wprowadzenia z powrotem na tron hiszpański króla Ferdynanda VII-go. Pod koniec 1823-go roku musiał król Ferdynand zwrócić się do mocarstw Europy prosząc o ich interwencję w sprawie... przywrócenia panowania Hiszpanji w zrewoltowanych „jej” krajach Ameryki Południowej.

Zamiar ten, oczywiście dobrze znany prezydentowi Stanów Zjednoczonych, był bezpośrednim powodem sformułowania przezeń w „postanieniu” do parlamentu wyznagłego zasadniczej doktryny,

która dotąd miała zwać się *doktryną Monroe’ego* — i przetrwać oto lat sto nie nie utraciwszy z powagi swej i siły.

Prasa angielska, a za nią prasa francuska poświęciła stułeciemu „jubileuszowi” doktryny Monroe’ego obszernie artykuły. Osobliwie organa angielskiej opinii publicznej okazały tendencję gloryfikowania zasady, która odsunawszy raz na zawsze Hiszpanję od Ameryki Południowej, wszelkie nawet jej ewentualne pretensje wrócenia na zajmowane tam stanowisko, oddała niemałoważną usługę — Anglii.

Tem zaś bardziej było wskazane przypomnienie trwałości i niepożytości międzynarodowej prawomocności doktryny Monroe’ego teraz właśnie po tak ostentacyjnym zainteresowaniu się króla Alfonsa hiszpańskiego sprawami — na razie — religijnymi ludów łacińskich Ameryki Południowej.

Prasa angielska upatrzyła w tem „groźny objaw” jakiegosi ingerencji w sprawę... dla Hiszpanji niedostępną od stu lat i pospieszyła krzyknąć *Hands off!* Ręce precz.

W imieniu — oczywiście — Stanów Zjednoczonych.

Jass.

Próby tworzenia gabinetu.

Przebieg wczorajszych rokowań posła Thugutta z przywódcami stronnictw parlamentarnych zakończył się przedłużeniem terminu skompletowania gabinetu jeszcze do wtorku wieczór. Rezultat tych rokowań można określić następująco: Klub Chrześcijańsko-Narodowy w osobach posłów Dubanowicza i Strońskiego oświadczył, iż stanowisko ich wobec rządów posła Thugutta jest negatywne. To samo oświadczył poseł Głabiński w imieniu Związku Ludowo-Narodowego oraz poseł Dębski w imieniu Piasta.

Według relacji „Kurjera Polskiego” rokowania Thugutta z posłami Chacińskim i Korfiantym miały rezultat następujący: Przywódca Ch.-D. wysunął projekt utworzenia gabinetu nie pozaparlamentarnego, ale parlamentarnego, opartego na większości polskiej, obejmującej co najmniej stronnictwa od Ch.-D. do PPS. Poseł Thugutt po naradzie z własnym klubem i komisją porozumiewawczą stronnictw lewicy przyjął propozycję Ch.-D., rezygnując z pierwotnego planu rządu pozaparlamentarnego. Oczywiście zrealizowanie tego planu wy-

maga dłuższego czasu, gdyż po za konferencjami z upatrzonymi kandydatami na ministrów trzeba odbywać narady nad składem osobistym i programem rządu z frakcjami sejmowymi.

Godzina 12 w południe. Ch. D. ogłosiła komunikat, w którym zdaje sprawę z rokowań z posłem Thuguttem. Ch. D. stoi na stanowisku, że gabinet powinien oprzeć się na większości, wynoszącej 223 głosy polskie. Dalej Ch. D. żąda, aby PPS nie ograniczyła się do życiowej neutralności, lecz aby wzięła odpowiedzialny udział w gabinecie. Warunki trudne do wykonania. Sytuacja jednak zmienia stanowisko Piasta, który na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu postanowił poprzeć zabieg posła Thugutta jako prezesa rządu pozaparlamentarnego.

WARSZAWA. 17. XII. (Aw.) Do godziny 6-iej po południu przesilenie rządowe nie zostało zlikwidowane. Poseł Thugutt odbywał narady z przywódcami klubów sejmowych. Ch.-D. wydała komunikat, że poprze każdy rząd, któryby miał za sobą większość absolutną polską.

Podczas narad z Korfiantem omawiana była możliwość udziału Dmowskiego w przyszłym gabinecie. Korfianty zapytywał, jakie stanowisko zajmie P.P.S. co do gabinetu, gdyż życiowa neutralność tego stronnictwa nie odpowiada oczekiwaniom Ch.-D. P.P.S., zdaniem Korfiantego, winnaby wziąć na siebie odpowiedzialność przez delegowanych przedstawicieli do rządu parlamentarnego. Ch.-D. stawia jednocześnie warunek, aby Marszałek Piłsudski nie wszedł do nowego rządu.

Posiedzenie sejmku zostało odroczone na czas bliżej nieoznaczony, gdyż kluby nie wypowiedziały się co do kandydatury przyszłego marszałka.

WARSZAWA. 17. XII. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu klubu P. S. L. Piasta powzięto następującą rezolucję: „Po pierwsze: P. S. L. Piast stoi na stanowisku jaknajrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego. Po drugie:

przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydium, a w szczególności stwierdzenie, że Prezydium w dotychczasowych pertraktacjach nie utrudniało pos. Thugutowi jego misji — klub P. S. L. Piast oświadcza: a) że zajmuje życiowe stanowisko w stosunku do misji stworzenia gabinetu przez pos. Thugutta, zwłaszcza zaś do jego zamiaru wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu. b) że w zasadzie chciałby widzieć gabinet pos. Thugutta parlamentarny, c) że poparcie swoje dla gabinetu uzależnia od oparcia rządu na większości polskiej oraz od jego programu i składu osobowego.

Według pogłosek gen. Sikorski uważany jest za kandydata do Teki Min. Spraw Zagranicznych.

Podajemy dla orientacji tabelki liczebności stronnictw w Izbie poselskiej Sejmu:

Grupy większości polskiej:

Związek Lud.-Nar.	99
Ludowy	48
Chrz. Demokraci	48
Chrz. Narodowi	28
Kat. Ludowi	4 212

Lewica:

Wywołenie	61
P. P. S.	41
N. P. R.	18
Okoniowcy	4
Bryliści	14
Stapińczycy	8
Komuniści	2 148

Mniejszości:

Żydzi	25
Rusini	20
Niemcy	17
Białorusini	11
Rosjanie	1 84

Do tego zestawienia dodać należy 5 reprezentantów klubu ruskiego, t. zw. ochłoborobów, którzy głosowali z większością polską.

Thugutt zrezygnował — Grabski próbuje.

(Od własnego korespondenta telefonem z Warszawy).

Thugutt złożył oświadczenie, że wobec sprzeciwu ze strony Ch.-D. i Piasta w tych warunkach nie może spełnić misji, której się podjął, ponieważ rząd byłby nie środkiem pacyfikacji lecz stałby się awanturą.

O godz. 23 Prezydent Wojciechowski polecił Władysławowi Grabskiemu misję stworzenia rządu. Grabski oświadczył dziennikarzom, że prezydent polecił mu wziąć do gabinetu ludzi, którzy się wyrzekną hasła partyjnych.

Program ogranicza się do sanacji skarbu, która ma być przeprowadzona jak najrychlej.

Prezydent polecił p. Grabskiemu zakończyć tworzenie gabinetu do czwartku.

Szkoły zawodowe dla kobiet.

Na rozmaitych zjazdach, mniej lub więcej celowych, w różnych zreszczeniach, gdzie pod płaszczykiem pracy organicznej filtruje się hasła partyjne, dużo się zwykle mówi o pracy zawodowej, dostępnej dla kobiet. Dziś, gdy walka o byt staje się coraz ostrzejszą, i nabiera symbolicznego znaczenia wydzierania sobie wzajem chleba z ust, nie wystarczy do tej sympatycznej funkcji ojciec rodziny. Musi i matka opuszczać oheki ognia domowe i tradycyjne przedzenie wełny, wejść w szranki i stanąć oko w oko z hydrą drożyzny do codziennej walki. Jeśli taki los przypaść kobiecie powojennej, należy ją do tej walki uzbroić w możliwie najlepsze narzędzia zdobywania sobie niezależnego bytu jako panna, a pomagania rodzinie wtedy, gdy ją założy. Widzieliśmy nie jeden rozpaczliwy dramat rodzin kresowych, wyrzuconych wojną z magnackich siedzib i poszukujących beznadziejnie pracy, którą zaledwie znajomość języków obcych pozwala znaleźć. Pokolenie sier ziemiańskich, wychowane na wojnie, wykoleiło się pod wieloma względami i smarowało okrutnie; jedną z przyczyn było niezaprzeżenie brak wszelkich fachowych wiadomości, tak mężczyzn, jak kobiet.

Wpajanie więc poglądu, że fachowe wykształcenie, że posiadanie jakiegokolwiek umiejętności zawodowej, jest w dzisiejszych czasach konieczne, potrzebne, nie znajduje chyba sprzeciwu, jak Polska długa i szeroka. Zwłaszcza teraz, przy redukcji urzędników, wiele tzw. maszynistów, pozostałych bez miejsca i ta praca łatwa i łatwo przyswajalna, a dochodna, nie będzie już przedstawiała takiej ucieczki zrujnowanych lub nadsiedzi dla potrzebujących, jak dotąd.

Potrzebne szkół zawodowych nikt nie przeczy, prócz... faktów. Bo jakie? Zjadły, jak się rzekło, entuzjastycznymi rezolucjami opiewają, cel takich szkół, przesłania popierają je... każdym słowem, postawie i postanku nie mają dość słów pochwały i uwielbienia przy każdym zwiedzeniu, wystawie, rozmowie z osobami interesowanymi. A w rezultacie? Cofnięta subwencja szkole tkactwa p. A. Mohlówny, skasowana nauka introligatorstwa w szkole p. Bronicowej, seminarjum nauczycielskie jedna jedyna na całą wileńszczyznę ledwie dysza...! Coż to znaczy? Wszak wyniki pracy wyżej wymienionych zakładów widzieć możemy na własne oczy. Ilość uczennic wolała się zwiększyć i wolała jest więcej kandydatek i samowien niż ich przyjąć można. Ostatnio, szkoła tkactwa p. Mohlówny, za swe śliczne kilimy i ehusty, otrzymała złoty medal na wystawie Łowickiej i sprzedała tam wszystkie wyroby. Ilość warsztatów zwiększyła się odeszłego roku znacznie, rozwój rysownictwa i wzorów idzie po linii ciekawych etnograficznych doświadczeń, mogących dać zajmujący i estetyczny obraz zmysłu kolorystycznego naszego ludu. I taka szkoła żyje z miesiąca na miesiąc, łaską i żebranią (ostatnio dochód z balu pozwolił jej egzystować) jak jakaś filantropia bez przyszłości!

Kuratorjum opłaca 4-ry nauczycielki, ale nie daje subwencji. Opieka społeczna też nie, żaden się nie znajduje u nas milijarder, któryby zainteresowany w sprawie o dużej przyszłości finansowej, zechciał zaryzykować kapitał, z

myślą społeczną, poparcia tyloletniej ideowej pracy p. Mohlówny.

Slyezeliśmy, że sejmiki mają urządzić wspólną przedsiadnię i tkalnię dochodową i udziałową, by przerabiać len i wełnę i zatrzymać w kraju ten produkt eksportowany teraz za granicę. Będzie to duże ułatwienie dla szkół typu

Liga Narodów.

Niepowodzenie protestu litewskiego.

PARYŻ, 15. XII. (PAT.) Na posiedzeniu publicznym, które rozpoczęło się o godzinie 11-tej, omawiano sprawę Kłajpedy. Rada Ligi Narodów wysłuchała przedstawicieli Litwy Galwanaukasa i Sidzikauskasa, następnie odczytano raport sekretariatu Ligi, przedstawiający dokładny przebieg sprawy kłajpedzkiej, oraz notę, złożoną przez rząd litewski, przyjmującą w zasadzie decyzję Konferencji Ambasadorów. Jak wiadomo, nota litewska zawierała protest przeciwko klauzulom dotyczącym udziału Polski w administracji portu kłajpedzkiego.

Następnie Galwanaukasa wniósł uroczysty protest przeciwko powołaniu się mocarstw na artykuł 11 paktu i oświadczył, że Litwa nie może się zgodzić, aby Liga Narodów w tym duchu rozpatrywała sprawę Kłajpedy.

Po oświadczeniu Galwanaukasa Robert Cecil natychmiast zaprotetował przeciwko tezie litewskiej, stwierdzając, iż mocarstwa postąpiły najzupełniej prawidłowo i nie mogą być krytykowane. Manotaur podzielił opinię Roberta Cecila, Branting również przyłączył się całkowicie do zdania przedstawicieli Anglii i Francji, wyrażając nadzieję, iż Litwa nie zakwestionuje paktu. Na powyższe oświadczenie Galwanaukasa nie udzielili żadnej odpowiedzi.

Faktycznie sprawa przedstawia się w ten sposób, iż Rada Ligi przesłała do porządku dziennego nad protestem litewskim i powierzyła delegatowi Urugwaju p. Guani przygotowanie raportu. Prawdopodobnie w sprawie Kłajpedy wysłana zostanie na miejsce specjalna komisja rzeczoznawców, której będzie powierzono załatwienie wszystkich trudności na terenie praktycznym, abstrahując od względów politycznych.

Sprawy Gdańskie.

Na dzisiejszym porannym posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontynuowano obrady w sprawie wyznaczenia na terytorium Wolnego Miasta Gdańska miejsc dla wyładowania materiałów eksplodujących, przeznaczonych dla Polski. Rada Ligi postanowiła zwrócić się do przewodniczących Komisji Tranzyto-

p. Mohlówny. Ale wogóle nie podobna pomyśleć, by tego rodzaju zakłady, korzystne pod względem tak społecznym, jak wychowawczym, handlowym i przemysłowym, były dalej traktowane po macoszemu i żyły z łaski Bożej z dnia na dzień.

H. R.

wych i stałych doradców Komisji Woj-skowej i Morskiej, aby każdy z nich wyznaczył 2 ekspertów dla przeprowadzenia na miejscu ankiety w omawianej sprawie.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajduje się sprawozdanie Generalnego Komisarza Rady Ligi Zimmermanna.

Niemcy.

Dymisja gabinetu sakskiego.

DREZNO, 16. XII. (PAT.) Wczoraj gabinet podał się do dymisji w związku z votum nieufności, postawionem przez demokratów przeciwko rządowi Pellische, który nie zgodził się na ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, oskarżonego o spieglowanie czynności i działań Reichswehry w Saksonii.

Rokowania z Francją.

PARYŻ, 15. XII. (PAT.) Rozmowa Poincarégo z Hüschem trwała kwadrans. Hüsche oświadczył, iż rząd Rzeszy polecił mu odbyć z Poincaré konferencję w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenji, celem zorganizowania tam regularnej administracji. Poseł niemiecki zaproponował w tym celu utworzenie odpowiedniej komisji (panuje to przekonanie, że Francja prawdopodobnie nie przyjmie tej propozycji). Poincaré odpowiedział, że wobec rzeczywistego zaniechania biernego oporu, gotów jest przyjąć z całym zainteresowaniem oświadczenie Rzeszy na pośrednictwem charge d'affaires i ambasadora, jeżeli Rzesza ustanowi swoją ambasadę w Paryżu. Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień w interpretacji propozycji niemieckiej Poincaré zażądał, aby p. Hüsche doręczył mu notę pisemną, przedstawiającą punkt widzenia Rzeszy. Pan Hüsche obiecał Poincarému dostarczyć dokument tego rodzaju w jak najkrótszym czasie. W zakończeniu Poincaré wyszczególnił znane już główne zasady, od przyjęcia których uzależniał się będzie stanowisko rządu francuskiego. Rozmowa miała więc charakter wstępno informacyjny.

Wiadomości Agencyjne.

— Z powodu choroby Treckiego generał Bałenny mianowany zastępcą jego na stanowisku dowódcy armii sowieckiej.

— W Genie dokonano rewizji osobistej członków rosyjskiej misji handlowej, a także i w ich siedzibie. Pomimo protestu kierownika misji skonfiskowano dokumenty w związku z wykryciem spisku komunistycznego.

— Papież udzielił audjencji pos. Skrzyńskiemu. Rozmowa dotyczyła spraw polskich.

— Rokowania niemiecko-sowieckie w ostatnich czasach ozięły. Okoliczność ta jest jednym powodem, dla którego Sowiety rozpoczęli planową kampanję prasową dowodzącą konieczności dla Francji nawiązania normalnych stosunków z Rosją.

— Ostatnio znów szereg t. zw. uciążliwych sudzołomców otrzymał nakaz opuszczenia Gdańska, Roskasz dotyczy głównie Rosjan, zamieszkałych w Sopocie. Wydalenie ich jest motywowane wzrostem w Gdańsku bezrobocia i stoi w związku z aresztowaniami wśród młodszych komunistów.

— Deputacja kobiet wręczyła prezydentowi Coolidge i Hughesowi petycję podpisaną przez sto tysięcy osób, na rzecz przystąpienia Ameryki do stałego Międzynarodowego Trybunału Romskiego.

— Rząd angielski zamierza przekazać sowietom nieruchomości państwa rosyjskiego znajdujące w Konstantynopolu.

— Przedstawiciel konsorcjum francuskiej fabryki chemiczno-farmaceutycznej Paracelusa zawarł prowizoryczny układ z rządem rosyjskim. Na podstawie tego układu konsorcjum francuskie uzyskało koncesję założenia szeregu laboratoriów w Moskwie.

— Jak donoszą dzienniki sowieckie, w Kopenhadze w przyszłym tygodniu otwarty zostanie Bank Rosyjsko-Duński.

— Komisja odszkodowań rospatrywała wczoraj współpracy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Komisji Rzeszy.

— Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, iż wzrost drożyzny w Warszawie w czasie od 1 do 15 b. m. w porównaniu z poprzednim dwoma tygodniami wyniósł 66,30%.

— Agencja Reutersa donosi z Meksyku, że wojsko rządowe stoczyło wielką bitwę z powstańcami, odnosząc zwycięstwo.

— Prezydent portugalski przyjął dymisję gabinetu odrzucając dotychczasowe rozwiązania parlamentu.

— Podpisano układ handlowy chińsko-angielski wehucząc w życie 1 stycznia 1924 r.

— „Prager Tagblatt” dowiaduje się, że student rosyjski należący do strajkowej prawicy, w listopadzie 2000 (2 tys.) wydał w Paryżu do Ameryki, gdzie spodziewają się pomocy ze strony Forda.

— Donoszą z Belgradu, że w konferencji Małej Nuteny weźmie udział szef francuskiej misji wojskowej Mittel.

— W sobotę spodziewano jest zakończenia siednia w sprawie zajęć listopadowych. Dalejse dochodzenie obejmie krakowski karny sąd okręgowy.

— Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister austrijski w Warszawie p. Post wyjechał w pociąg do Łodzi dla zachowania się z samodzielnym przemysłem przedsiadającym. Z Łodzi p. Minister odjechał do Katowic.

— Podczas debat nad budżetem litewskim pos. Rodziński z frakcji żydowskiej zaznaczył, że handel litewski zmniejszył się o 50 proc. w stosunku do liczby przedwojennej.

— Zjazd sowietów w gub. Homelskiej postanowił przyłączyć do gubernji do republiki białoruskiej. Postanowienie to powzięto zostało na podstawie, że 70 proc. mieszkańców gubernji stanowią rzekomo Białorusini.

— Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Bukareszcie p. Wielowiejski wręczył dniu 15 grudnia hr. listy uwierzytelniające królowi rumuńskiemu. Na uroczystości był obecny następca tronu, po-
— Po zakończeniu inspekcji armji w Kaukazie wrócił do Moskwy po kilkotygodniowej nieobecności.

— Dzienniki donoszą z Aten, że król przyjął na posłuchaniu pułkownika Polaskiasa, który wyraził gotowość współpracy z Venizelossem. Król zapowiedział, że w walkach politycznych zachowa ścisłą neutralność.

— Straty materialne wywołane przez ostatnie wielkie trzęsienie ziemi w Japonji wynoszą ogółem 10 miliardów jenn.

— „Daily Express” donosi z Bogoty, że do-tychczas z pod gruzów wydobyto 200 zwłok.

— W sobotę odbyło się w kościele OO. Piłarów nabożeństwo żałobne za duszą pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej G. Narutowicza.

NIEZWYKŁA NOWOŚĆ!

Pamiętnik Cara Mikołaja II

Przekład polski z oryginalnego rękopisu, znajdującego się w archiwum bolszewickim w Moskwie, opatrzonej wstępem i przedmową

LEONA KOZŁOWSKIEGO

z przedmową Sergjusza Melgunowa

Wydawnictwo M. ARCTA

w Warszawie

Cena Mk 2.040.000 (przy mnożniku ksiąg. 300.000) z przesyłką za pobraniem pocztowym mk. 2.200.000. Dolicza się 20 proc. podatku sortym.

Książki „gwiazdkowe”

I.

Na pytanie: jaką książkę kupić na prezent gwiazdkowy dla dorastającego (a nawet całkiem już dorosłego) inteligenta? — wymieniłbym bez namysłu w pierwszym rzędzie studium Askenazego „Gdańsk a Polska”.

Z przedwojennym przypiechem wydała je oto powtórnie firma Gebethnera i Wolffa; opatrzone licznymi ilustracjami utrwalającymi znakomicie w wyobraźni i umyśle czytelnika obraz dziejów Gdańska, zmiennych jego kolei i twardych przepraw dziejowych, przedewszystkiem zaś całej pomyślności, której zażywał przez lat tyle pod królewskim berłem Rzeczypospolitej Polskiej.

Piękna i pożywna książka! Ukazała się po raz pierwszy nazajutrz po klęsce wojennej niemieckiej a w przededniu wielkiej narady pokojowej paryskiej, w przekładzie francuskim, angielskim i niemieckim. Nie jednego z niej się nauczono na zachodzie Europy... Chybaż spodziewać się należy, że w doskonałym swoim tekście oryginalnym polskim niemalżej pożytku i zadowolenia przyniesie znakomitego historyka rodakom? Co zaś

do stosunku Askenazego do sprawy gdańskiej wogóle, stosunku, którego ideologia całe dzieło przepaja, to oto, co pisze: „Rozwiązanie sprawy gdańskiej najprostsze, leżące zarówno w interesie miasta jak polskim, jak europejskim, przepisane zostało raz na zawsze prawem niemyślną natury i dziejów. Należy poprostu i spełnia powrócić Gdańsk Polsce a Polskę Gdańskowi”.

Druga, aczkolwiek w innym rodzaju, przemila „gwiazdkę” książkową rzuciła też firma Gebethnera i Wolffa na półki nam księgarskie, w postaci luksusowego wydania nieocenionych, niezrównanych „Pamiętników Kwestarza” Chodźki ze świetnymi ilustracjami Andriollego. Andriolli! Nie pomogą nic żadne futurysty i ekspresjonizmy, kubizmy i wszelkie inne rewolucjonizmy zmierzające do zatarcia „czystej” formy kunsztu treści duchowej sztuki plastycznej! Długo, długo jeszcze wracać będziemy do Matejki i Goltgera jak do ożywego źródła najcenniejszych wzruszeń i najtrwalszych wrażeń. I o „polskim Gustawie Doré”, o Andriolli, nie rzycho pamięć w polskim narodzie wygasnie. Dopóki żyć będzie „Pan Tadeusz”, „Marja”, „Doboróg”, „Kwestarz”, dopóki w pamięci ludzkiej żyć będą tak niezmiernie polskie tradycje, których wręcz nieśmiertelnym ilustrato-

rem był Elviro Andriolli—tak długo wolać do niego wracać my będziemy, z bijącym sercem, a także często z łzą w oku najszczerzejszego wzruszenia.

Firma wydawnicza sporządziła skróty dzieła Chodźki, aby rozmiar książki nie potęgował jej ceny. Ale wystarczy. Chodźko, sądzimy, głównie o ilustracje, które trzeba przecie coraz to nowym ukazywać „pokoleniom”. Owoż i „Kwestarz” w takim ujęciu, to—wybaczyć proszę!—jak nieprzymierzając much tęgiej tabaki, aromatycznej i ocywezej. Przeczytasz jednym tchem, jakbyś kichnął; poweselesz się w oczach; ocknie się animum... a Gebethner i Wolff powiedzą ci: Na zdrowie!

Polecam też jaknajgoręcej, osobliwie dla młodzieży szkolnej, nowe wydanie wybornej książki Dyakowskiego „Nasza łaska i jego mieszkańcy”. Mnóstwo ilustracji, bardzo dobrych, niewątpliwie zachęci zgóry do pilnego zapoznania się z niezmiernie interesującym i cennym tekstem. Dyakowski pisze *con amore* o całej florze i faunie leśnej i zamilowanie swoje umie doskonale przelewać na niezliczonych swoich czytelników. Aret wydał tę perłę pedagogiki naszej, którą wogóle każdy miłośnik przyrody, raz wzięwszy ją do ręki, niechybnie do ostatniej karty z nią się nie rozstanie.

Wład. Umińskiego, naszego Juliusza Verne, „Wyboru powieści dla młodzieży” ukazały się, u Gebethnera i Wolffa tomy 9-ty, 10-ty i 11-ty. Są to, ilustrowane przez różnych artystów: „Od Warszawy do Ojcowca” (wydanie trzecie), „Na falach Atlantyku” (wydanie drugie) i „Bale-nem do bieguna” w wydaniu trzecim. Są to, jak wiadomo, wszystkie *przygody* bądź w podróży po kraju, bądź w mnielub więcej fantastycznej podróży po wib-trznej po nad lodami, bądź przygody, najzupełniej możliwe, rozbitków pośród oceanu. Umińskiego dar zajmowania oraz przenoszenia w świat zmysłowy jakby w najbardziej realną rzeczywistość zna doskonałe młodzież naszą. Kto przeczytał jego opowiadanie raz,—przeczyta je raz drugi i trzeci. A nie każda książka, jak wiadomo, choćbyż może na taki impet czytelnictwa.

Niemniejszą niż fantazje *à la Verne* Umińskiego popularnością cieszy się powieść dla młodzieży Gomińskiego „Wspomnienia niebieskiego mundurka”. Inne pióro — inny świat. Gonulski z rzewnością i sentymentem, pęty a z czystością stylu i mowy pisarsko-artysty kreśli wspomnienia szkolne i czasów bezpośrednio przed objawieniem rządów w Kongresówce przez Hurka, Apu-ehina i całej ówczesnej biurokratyzacji.

KRONIKA

WTORNEK
18 Dnia
Grająca
Intro
Dorjeza

W. g. 7 m. 55. Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Narutowicza. W poniedziałek dn. 17 grudnia odbyło się w Katedrze wileńskiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabriela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Jerzy Matulewicz w asyście prałatów Kapituły, ks. Hanusowicza i ks. Sawickiego, oraz licznych grona księży. W staliach zasiadli J. E. ks. Biskup Bandurski, J. E. ks. biskup Michałkiewicz i ks. kanonik Lubianiec. Pośrodku Katedry stanął katafalk przystrojony zielenią. Trumnę pokrywał sztandar Rzeczypospolitej. Katafalk otaczała warta honorowa. Obecni byli na nabożeństwie Delegat Rządu p. Walery Roman z sekretarzem osobistym p. Piotrowiczem, prezes Sądu Apelacyjnego p. R. Samorok, prorektor U. S. B. prof. Ehrenkreuz, prof. Ruszczyk, Dyrektor Izby Skarbowej p. Małacki, Komisarz rządowy p. Wimbor, Starosta Bol. Grabowski, wice-prezes dyr. poczty i telegr. p. Ciemnoński, przedstawiciele władz wojskowych, wice-prezydent miasta p. Łokucjewski, Komendant Policji p. Tolpyho oraz przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego. Pieśni religijne wykonał artysty opery, p. Krużanka i p. Wraga.

— Akademia ku cześci ś. p. Gabriela Narutowicza. W niedzielę sala Śniadeckich w Uniwersytecie wypełniła się po brzegi. Zagali Akademię krótkim przemówieniem prorektor Stefan Ehrenkreuz, następnie głos zabrał Dr. Iwo Jaworski. W doskonałym zabudowanym referacie mowa zakreśliła sylwetkę ś. p. Narutowicza i dała słuchaczom wizerunek moralny tego człowieka. Podziwiać należy intencję młodego mówcy, który z tak skąpych materiałów potrafił dokłądnie ująć rolę, którą odegrał Gabriel Narutowicz przez całe swe życie zarówno na emigracji, jak w ostatnich miesiącach swego życia w kraju. Słuszna i niepozabawiona pewnego momentu aktualnego była odpowiedź, którą Dr. Jaworski dał pytaniu: *cośmy stracił*. W pytaniu tem między innymi prelegent uwypuklił reprezentacyjną zdolność ś. p. Narutowicza, który posiadał pięć języków, był Europejczykiem w całym słowa tego znaczeniu, robił na wszystkich ujmujące wrażenie, cieszył się miłością ludzi z którymi się zetknął, znany był i ceniony przez całą Europę.

Następny prelegent mówił o swoich osobistych wspomnieniach o zmarłym prezydencie. Pan Wojciech Baranowski, nieporównany stylista, dał nam serdeczny, światły, miły obraz tragicznie zmarłego Prezydenta, kładąc akcent szczególnie na to, że ś. p. Narutowicz ziemianin z Kowieńskiej, wszystkimi nerwami związany był z krajem naszym.

— Zjazd Starostów. Zjazd Starostów powiatowych ziemi Wileńskiej przedłużony został o jeden dzień. W poniedziałek dn. 17 b. m. odbywały się obrady nad niewycozerpanym w przeciągu dwóch dni programem. O godz. 10 rano obrady zostały przerwane i uczestnicy Zjazdu

udali się na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Narutowicza.

(A. W.)

— Sprzeczanie. Wobec pomysł, które zostały przy drukowaniu ogłoszeń i programów na koncert w dniu 18 b. m., komunikujemy, że nazwisko pianisty, który koncertował w dniu wczorajszym, brami Zygmunt Lisiecki a nie Lisiecki, jak mylnie było podane.

— Z karty żałobnej. W sobotę ubiegłą w południe, odbył się pogrzeb przedwcześnie zgasłego po dłuższej chorobie w wieku lat 18 ś. p. Stanisława Kmiecińskiego, syna nieślubnego ś. p. pułkownika Wacława i Jojfi z Rakowskich Kmiecińskich, b. żołnierza 5 p. p. Legionów, ucznia piątej klasy Szkoły Technicznej.

Kondukt żałobny do kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim prowadził J. E. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski, który tamże odprawił Mszę Świętą, pozem odbyła się druga Msza, odprawiona przez ks. Michałowicza. Po nabożeństwie żałobnym zwłoki ś. p. zmarłego złożone zostały do grobu rodzinnego, przy dźwiękach orkiestry 5 p. p. Legionów.

W oddaniu ostatniej posługi ś. p. Stanisławowi Kmiecińskiemu, wzięło udział bardzo liczne grono osób, wśród których byli obecni: prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Jan Popowicz, profesor Stanisław Kościelakowski, koledzy ze Szkoły Technicznej oraz koledzy i koleżanki matki ś. p. zmarłego z Dyrekcji Pocztovej.

Cześć Jego pamięci.

— Szpital dziecienny. Za przykładem lat ubiegłych Zarząd Szpitala Dzieciennego zwraca się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli, by w nadchodzące Święta Bożego Narodzenia nie zapomnieli o sierotach i opuszczonych dzieciach, znajdujących się na kuracji w szpitalu dla dzieci.

Kilkanaście zabawek, trochę cukierków lub łakoci, parę książeczek — a ile to będzie radości i zachwytów z tej racji. Niechby więc każdy, kupując mniej lub więcej cenne upominki świąteczne dla swych miłośników, tylko małą część ofiarował na choinkę dla dzieci w szpitalu — i tem uprzyjemnił im święta.

Ofiary — nie krapując się zupełnie ich wielkością — prosimy składać w szpitalu — (ul. Sióstr Miłosierdzia Nr 12) u dyżurnej siostry, lub w mieszkaniu d-ra Oleśkiewicza (ul. Mickiewicza 4-4) — w każdej chwili.

— Z Tow. Fizycznego. Dziś we wtorek 18 grudnia o godz. 7 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się trzeci odczyt prof. dr. Jana Weyssenhoffa z cyklu odczytów popularno-naukowych „O teorii względności Einsteina”.

— Nowe Urzędy Pocztove. W Agencji pocztowej Rządzą zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— Ze Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”. Sekretarjat Wileńskiego Oddziału Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”, wzywa wszystkich Dowborczyków i sympatyków zamieszkałych na terenie ziemi Wileńskiej, do ponownego zarejestrowania się w sekretarjacie. Nadmienia się, że wszystkie poprzednie rejestracje do dn. 3 grudnia r. b. są nieważne.

Koledzy, którzy nie spełniają powyższej uchwały, będą uważani jako wyłamujący się z pod dyscypliny koleżeńskiej i zostaną skreśleni z list Stowarzyszenia. Sekretarjat Stowarzyszenia mieści się w stałym lokalu przy ul. Zamkowej pod Nr 18 m. 23 (wejście z zaułka Św. Michałskiego) i jest czynnym codziennie w godzinach od 5 do 8 wiecz.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Latnia). Dziś ukaże się premiera komedji Louisa „Kobieta i pałac”, która obiegła liczne sceny europejskie. Role główne

spoczywają w rękach E. Suleżkówny i K. Tatarkiewicz, który sztukę tą wyreżyserował. W akcie III-cim taniec „fandango” w wykonaniu E. Suleżkówny.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dział uroczysty artystyka Bina Gintedt wystąpi po raz ostatni w „Bajaderze”, poczem opuści Wilno.

Na czwartek zapowiedziana premiera opery „Rigoletto”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— „Wyzdewiał” — jednak umarł. Dn. 16 b. m. koło domu Nr. 66 przy ul. Zawalnej znaleziono mężczyznę ze słabymi oznakami życia, który podczas przewiezienia dorożką do Pogotowia Ratunkowego — zmarł. Dochođenje ustalilo, iż zmarły jest mieszkańcem m. Świr 60 letni Wulf Hindet, który tego samego dnia wypuszczony został ze szpitala Miszmeres-Chojlim, jako zupełnie wyleczony.

— Żyd ukradł żyda. Dawidowi Kapitanowi (Szopenowska 9) z komedy skradziono 200 milj. mk. Kradzież dokonał Lejzer Lewin, który zbiegł.

— Otrzele. Dn. 16 b. m. przez nieostrożność otarł się 22 letni Jankiel Mondensatejn (M. Stefanska 21). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Znalezione na ulicy. Na ulicy Antokolskiej znaleziono jakąś kobietę ze słabymi oznakami życia, którą odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Kapsuła przez konia. Dn. 17 b. m. została kopnięta przez konia 60 letnia M. Kanicka, której skaleczono głowę. Pogotowie poszkodowaną odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Ruch wydawniczy.

Dr. Mieczysław Orłowicz: „Ilurowany przewodnik po województwie Śląskiem” ze 188 ilustracjami planami i mapkami. Wydawnictwo Księgarni Polskiej. Warszawa — Lwów 1924.

Pierwszy to przewodnik polski po Śląsku Górnym — i bardzo dobry. Opracowany bardzo sumiennie; wzorowany na ścisłych i praktycznych tego rodzaju przewodnikach niemieckich; nader obficie ilustrowany.

Rzecz śmiało można, że *de vade-mecum* d-ra Orłowicza „wypełnia dotkliwą lukę”. Nie jest to bynajmniej utwór, banalny frazes. Przewodniki niemieckie po Śląsku pomijały, oczywiście, wszelką w tej dziedzinie Państwa Niemieckiego — *głębokość*. Z przewodnikiem d-ra Orłowicza w rękę trafi na nią turysta wszędzie, w tej przastarej dziedzinie państwowej jeszcze Bolesława Chrobrego.

Ładnie wydana książeczka stanowi część 8 mą Polskiej Biblioteki Turystycznej, wydawanej z subwencją ministerstwa robót publicznych. Jest to przewodnik prowizoryczny. W roku 1925-tym ma się ukazać w tej Bibliotece Turystycznej przewodnik po województwie Śląskiem obzerany, pełny, obejmujący nawet opis Śląska Opolskiego, leżącego w granicach państwowych Prus. To jednak, co i owa „prowizoryczna” skrzętna praca nam przynosi, ma rzetelną wartość — nie tylko dla turystów. Każdy polski inteligent może z przewodnika d-ra Orłowicza wyrobić sobie wcale dokładne wyobrażenie o tak mało wśród naszego społeczeństwa znanej dziedzinie; wyrażmy się: powinien poznać nasz Górny Śląsk — choćby z książeczki tak ciekawej, tak pożytecznej, w tak miły sposób podniecającej wyobraźnię i zasilającej wiedzę. Gorąco zachęcamy do odczyta takiej wycieczki — nie ruszając się z wygodnego fotela przy lampie gabinetowej!

Osobliwej uwadze czytelnika polecamy wzorowo opracowane rozdziały, traktujące o dziejach i wyglądzie kraju, o jego zasobności górniczej i przemysłowej, jak niemniej o zabytkach artystycznych Śląska.

TELEGRAMY.

Obiad na Zamku Królewskim.

WARSZAWA 17. XII. P. A. T. Dział Szeptycki wydał na Zamku królewskim obiad pogodny na cześć generała kontrolera Chappuisa. W obiedzie uczestniczyli Dupont, Haller, gen. Osinski i inni. Przed rozpoczęciem bankietu Szeptycki imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował generała Chappuisa orderem Polonia Restituta I-iej klasy.

W smutną rocznicę.

WARSZAWA 17. XII. P. A. T. Prezydent Rzeczypospolitej wziął w sobotę udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym za spokój duszy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza, celebrowanym w katedrze św. Jana przez kardynała Kakowskiego. Prezydent przybył w towarzystwie szefa kancelarii Lencz, adjutanta generalnego, pułkownika Zaruskiego, adjutanta w. kapitana Meyera, porucznika Laszkiewicza.

W niedzielę Warszawa czcila uroczystą pamięć Prezydenta Narutowicza. W Sali miejskiej odbyła się uroczysta akademja z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej. Podniosło przemówienie poświęcone pamięci zmarłego wygłosił Prezes Komitetu Uczczenia rocznicy śmierci ś. p. Prezydenta Narutowicza pan Artur Śliwiński i b. Minister spraw zagranicznych Skrzyński. Odbyły się również akademje robotnicze zorganizowane przez PPS i Wyzwolenie oraz kilka innych uroczystości zorganizowanych w kilku punktach miasta.

Pomnik nieznanego żołnierza.

WARSZAWA 17. XII. P. A. T. W południe w sali przyjęć sztabu generalnego odbyło się drugie posiedzenie tymczasowego komitetu organizacyjnego wzniesienia pomnika żołnierzowi nieznanemu w stolicy Rzeczypospolitej. Przewodnił gen. Rozwadowski. Komitet tymczasowy powołany przez kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. broni Szeptyckiego celem zrealizowania inicjatywy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej opracował plany organizacyjne.

Przesilenie w Anglii.

PARYŻ 17. P. A. T. Mac-Donald oświadczył, że w razie dojścia do rządów poprze Francję w jej zabiegach anulowania długów międzysojuszniczych. Dalej zaznaczył, że Rosja sowiecka nie będzie mogła spodziewać się ułam od partii robotniczej. Będzie ona ułam „do jura” lecz w Mac-Donaldzie znajduje zdecydowanego przeciwnika.

Prasa donosi o rozwijającym się porozumieniu między Lloyd Georgem a Asquithem, który swolał na wtorek sebranie partji liberalnej.

Aresztowanie komunistów.

BERLIN, 17. XII. (PAT) Komuniści urządzili wczoraj pod pretekstem kongresu bezrobotnych, zjazd delegatów z całego państwa. Kongres został przez komendanta wojskowego zakazany, pomimo to odbył się jednak. Policja wkroczyła do lokalu i aresztowała obecnych.

Przebieg do rezerwy pułk. Stawka.

„Dziennik Personalny M. S. Wojsk”, (nr. 67) przynosi szereg nazwisk oficerów służby czynnej, przeniesionych do rezerwy — na własną prośbę. Wśród nich zwraca uwagę wymienione na pierwszym miejscu nazwisko ppłk. Stawka Walego.

nej kamaryli. Wspomnienia z czasów kiedy młodzież gimnazjalna nosiła granatowe „kepi” widocznie przypadły niepospolicie do gustu czytelnikom gdyż oto czwarte ich wydanie puszcza firma Gebethner i Wolff w świat. Niech wędruje szczęśliwie z rąk do rąk... Dobra to, kształcąca serce i umysł, lektura.

Dzieci otrzymały na gwiazdkę od p. Niny Aleksandrowicz-Homolacowej — za pośrednictwem Gebethnera i Wolffa — prezent prześliczny w postaci świetnie opowiedzianej i z wielkim talentem przez samą autorkę ilustrowanej kolorowymi obramkami historii pioska Kudelka, bawiącego po raz pierwszy w życiu na wsi. To ci dopiero przygody! A z jakim humorem andersenowsko-dickensowym i z jaką maestrią pisarską opowiedziane! „Kudlek na wsi” będzie niewątpliwie w tym sezonie gwiazdkowym książką dla dzieci najbardziej rozchwytywaną. Bo to i mama, czytając głośno syneczkiowi lub córeczce, ubawi się setnie, a nawet i sam ożozulek — niby to niechcący — przysunie się posłuchać... Strona typograficzna prześliczna książka całkiem przedwojenna.

Jana Grabowskiego „Wicek Świer-szczyk i Karaluch Smalec” (z rysunkami wcale udatnymi Wł. Szynclera) posiadają niewątpliwie nerw belletrystyczny, fabu-

łą szczerze zajmującą i żywo rozwiniętą w sutych epizodach — ale... Nie jest ei to przecie książeczka dla działy wiejskiej. Owóż czy nie krzywkę zawie-le w niej zwrotów w mowie wieśniaczej, chłopiejskiej? Wyrażnie piszemy o odrobinie.

Natomiast z firmą wydawniczą Arcta gotowi jesteśmy stanąć do poważnej sprzeczki z racji całej wogóle *ludowości* książki p. Janiny Porąnskiej „W Wojusłowej izbie”. Są to wiersze i wierszyki na temat różnych różności dziejących się w izbie małego Wojtusia. Więc sprzeczka miotły z pogrzebaczem, niesamowite zapasy krasnoludka (skrzata) z kądziela, rozmowa misek na policy i tp. Niektóre wierszyki bardzo zręczne, bardzo nawet misterne, jak np. owa bajka zapalająca się w iskiecie na na popielniku i wraz z nim gasnąca nagle.

Lub owa kłótnia kłosek (spodnie) w skrzyni:

Słucha Wojtus, słucha
Kto gwar w izbie czyni?
To się kłóca kłosek
W jesionowej skrzyni.

Bo ta była na jarmarku,
Nie przyniosła nic w podarku.
Bo ta była na odpuszcie
Rozserwała bok na chróście,
Bo ta nieśta kwartę wiśni —

Poczęstować ani przyni.
Bo ta chowa coś w kieszeni.
„Pokaż!” — „Jak się noc w dzień zmienia!”
Bo ta poszła na wesele.
Podpita krzywkę wiele

— A oichajta, szmaty!
Taki krzyk, co raty.

Ani słowa, test w tem blysk szczerzej werwy poetyckiej, nastrój i wierna nuta ludowa. Ale... ale dzieci z inteligencji sfer (dla których jest przecie książka przeznaczona) nie należy karmić gwarą ludową zamiast czystym, literackim językiem polskim. Nie należy pisać dla nich: *oichajta*, zamiast: *oichaj!* Jak się w nasie oba *wieści* lub *nie chęć* lub *wynochał* zamiast *wychoł* się! Dziecko polskie powinno najpierw nauczyć się władać możliwiami najczystszej mowy polską a potem dopiero — poczęść „osobliwy smak tej lub owej gwary np. góralskiej” — *oichaj!* Nie trzeba dziecku polskiemu psuć mowy, którą władać powinno *jakkąnajprawdopodobniej*. Zamieszanie na koncu książki... słowniczka ułatwiającego zrozumienie gwarowych wyrazów nie ozięło nieopatrzniego igrania z dzieckiem wrażliwością, tak szybko asymilującą choćby najwrażliwszymi dziełkami.

P.p. Witkowska i Krzyżanowska dały sobie radę z monografią „Wodów narodu” (wyd. Arcta), ułożoną z wyjąt-

ków dzieł różnych pisarzy. Dały — so b radę... nie jest banalną pochwałą! Sprawa była trudna — osobliwie co do nazwy „wodów” politycznych. Wśród 67 dyktorysów znaleźli się przecie i Wielopolski i Mierosławski, Worcell i Traugutt, Andrzej Zamojski i szlachy Mackiewicz. Jakoś zszło się z sobą; pogląd Bol. Limanowskiego z ideologią Szajskiego, panegiryki Lud. Dąbickiego z surową prawdomównością J. Grabca. Nie jest to idealny sposób układania, komponowania dla młodzieży portretów życiorysowych *ne varietur* najzasłużniejszych mężów w narodzie.

Są to rychlej... okazy antologiczne dla umysłów wytrawnych i krytycznych. Ale, jak się rzekło, wybrnięto z nielada trudności z honorem. To już bardzo wiele a książkę wydano bezwzględnie pożyteczną i pożądaną.

Niemaloważna jej zaleta jest też ugruntyowanie w pojęciach młodzieży spiszowej opinii zasadniczej Carlyle'a, że historia tego, co ludność na świecie dokonała, jest historią — wielkich ludzi. Nie żadnych tłumów, nie żadnych t. zw. *akej* zbiorowych.

Cz. J.

Bilet srebrny w Gdańsku.

GDANSK, 16. XII. (AW.) Począwszy od dnia 21-go grudnia, kasa skarbową miasta Gdańska wymieniać będzie pieniądze papierowe na monety srebrne, które sprzedawane będą do Gdańska.

TEATR POLSKI

(Latała)

Kobieta i pająk

komedia P. LOUYSA

TEATR WIELKI

(na Pohulankę)

DZIS ostatni występ

Elny Gistedt

Bajadera

oporetka Kalmana

Początek o g. 7 1/2 w.

dnia 10-go grudnia. Każdy mieszkaniec wolnego miasta za pieniądze papierowe będzie mógł otrzymać guldony srebrne, wypuszczone w sztukach 1 i 5 guldonych.

Pożyczka amerykańska.

PARYŻ, 16. XII. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge uzależnia udzielenie Niemcom pożyczki w wysokości 70 milionów dolar. na zakup żywności od uprzedniej autoryzacji Komisji Odszkodowań. • Ile Komisja zgodzi się na pożyczkę, Rząd Stanów Zjednoczonych popierze starania o nią. Pożyczka jednak musiałaby mieć charakter prywatny.

Szwedzki kredyt dla Litwy.

Komisja Związku Litewskich Rolniczych Kooperatyw, jak komunikuje „Echo”, odwiedziła niedawno Szwecję, gdzie zawarła z szeregiem szwedzkich

firm umowy co do wielu obstarunków a między innymi: rasowego bydła na sumę 1.000.000 szwedzkich koron (w tej liczbie rogacizny na 600.000, koni na 200.000, świń na 90.000 i owiec na 10.000), różnego rodzaju gospodarstwach i rolniczych narzędzi, maszyn i meterów na sumę 300.000 szwedzkich koron, esikowitsgo zaopatrzenia turbinowych młoczarń 550.000 szwedzkich koron, ręcznych centrufug na 60.000.

Dostarczanie towarów powyższych odbywać się ma aż do końca 1924 r. 25% należności płaci się zgóry, resztę zaś w ciągu 6-u lat, to znaczy do 31-go grudnia 1929. Za kredyt ten Związek Kooperatyw płacić będzie 6% rocznie. Odpowiedzialnym za spłatę kredytu jest rząd litewski. W ostatnich dniach udała się do Szwecji specjalna Komisja Związku dla ostatecznego załatwienia zakupu. (WILBI).

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 17 grudnia b. r.

Babie dółki 3400000—3500000
i pres. Fudst. Pożyczka Złota. 540000—550000
Przyw. Banku Handl. 175000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 17 grudnia b. r.

Belary 5200000
Praski: New-York 5000000
Londyn 25435000—25830000
Paryż 307000
Wiedeń 81 65
Praga 109000
Włochy 253000
Belgia 200000
Sawajcarja 1012000
Złoty frank 1123700
Milionówka 400000
Pożyczka złota 7500—8000
Tendencja: wzrostowa

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Uwaga

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne. Nakład „Słowa“ obecnie jest znacznie powiększony. Ogłoszenie więc umieszczone w piśmie tem przynosi stokrotny zwysk p. p. Kupcom i Przemysłowcom. Ogłoszenia przyjmuje Administracja od 9-ej do 3-ciej za wyjątkiem świąt.

Uwaga

Uwaga

Uwaga

MOTORY

- 2 motory ropowe Diesel'a po 250 HP. „Görlitz“ kompletne w ruchu.
2 dynamomaszyny Siemens Schuckert'a prądu stałego 175 KW. napiętości 2 x (22—236) V. kompletne z tablicami.
2 motory ropowe Diesel'a po 150 HP. kompletne fabry. Benz
2 „ „ po 110 HP. „ „
2 „ „ po 80 HP. „ „
3 „ „ 1/2 Diesel leżące 4-0 taktowe po 70 HP. Körting kompl.
2 „ „ po 50-60 HP.
1 „ „ 2-taktowy o silo 20 HP. „Wrens“ lokomobila
1 „ „ 16 HP.
1 „ „ 13 HP.
1 „ „ 10 HP.
2 „ „ 7 HP.
3 motory gaz sznły lub ziemny po 85 HP. „Körting“ kompletne
2 „ „ 60 HP.
1 „ „ 70 HP. „Hornby“
3 „ „ 35 HP. „Deutz“
1 lokomobila parowa Garrett Smith 25 HP. kompletna do ruchu
polecą

fabryka motorów spalinowych

„SILNIK“

Warszawa, Wola—ulica Bryłowska 19 (dawniej Nowodworska)
telefon 42-89. 90-3-4947r

Pieca ŻAROWE, do STALI, do WKŁADANIA, SZMBLCU i EMALJI oraz MASZyny do WYTŁOKU OLEJU i LOKOMOBILE

— dostarcza szybko i sumiennie —
J. Carl Sahr, Hamburg, Reuttelestr. 6

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, że zakład swój przeniosłem na ul. Mostową 1, polecam gotowe różne meble, a także przyjmuję zamówienia

J. Gosajtis.

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY „Fortuna“ WILNO. Wielka 18

na gwiazdkę

polecą cukierki najrozmaitszego gatunku i w każdej ilości po cenach ścisłe fabrycznych.

URZĘDNIKOM udzielamy OPUSTU

Zarząd Kas Chorych m. Wilna i pow. Wileńskiego

podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 100 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr 44) i w myśl art. 21 tejże Ustawy, piśmie z dn. 12 b. m. Nr. 1456 zatwierdził, z ważnością od d. 10 grudnia r. b., utworzenie dalszych grup zarobkowych jak: następuję:

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających w mk.		Składki za 1 tydz. mk.	
	Tygodniowo	Miesięcznie		
	Ponad do	Ponad do		
22	12.000.000 14.400.000	50.000.000 60.000.000	1.001.000	
23	14.400.000 18.000.000	60.000.000 75.000.000	1.228.500	
24	18.000.000 21.600.000	75.000.000 90.000.000	1.501.500	
25	21.600.000 25.200.000	90.000.000 105.000.000	1.774.500	
26	25.200.000 28.800.000	105.000.000 120.000.000	2.047.500	
27	28.800.000 —	120.000.000 —	2.366.000	

Wobec powyższego, poczynając od d. 10 b. m. przy obliczaniu składek ubezpieczonych od zarobków, przewidywających Mk. 12.000.000 tygodniowo lub Mk. 50.000.000 miesięcznie, należy stosować normy powyżej podane.

Szczególne tablice do obliczania składek i zasiłków od nowych grup zarobkowych otrzymywać można w biurze Kasy Chorych m. Wilna

Wilno, dn. 14 grudnia 1923 r.

D-P Małyszewski

w. z. Komisarz Kas Chorych: m. Wilna i pow. Wileńskiego.

Polski Handel Skór

Polecą po cenach konkurencyjnych.

Skóry podszewkowe, skóry rozmaite gatunk.

—o— SPRZEDAŻ —o—

ul. Bonifraterska 10.

Zadajcie w handlach

tylko higienicznych naczyń szklanych

„Resista“ do gotowania i pieczenia.

Nie pozwalajcie sobie narzucać naczyń z innych materiałów. Gen. zastępa

Adolf Ehrlich, Kraków — Podgórze.

B-cia ALSZWANG

SP. AKC.

WILNO,
ul. Wielka
Nr. 42
Telefon 822.

Wielka przedświąteczna Wyprzedaż

na R A T Y w ciągu 45 dni bez pieniędzy

Praktyczne

Podarunki gwiazdkowe

gwarantowane obuwie marki „słoń“ od 16 mil. Mk.
Falta męskie - 25 „ „
Garnitury - 20 „ „
Falta damskie - 10 „ „
suknia damskie - 2 „ „
Blnski

Otrzymano również we wszystkich działach wiele nowości - prezenta

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów. i części pojedynczych.

WILNO. NIERMICKA 15. S. Ancelewicz.

ZĘBY sztuczne, ko-

rony, mostki

Przeróbka zle wstawion.

ębów

technik L. Minkier

dentysta Wileńska 21—1

Lekarz-dent. przyjmuje od g. 10-2 i 4-7 wiecz.

2 duże, ładne, umeblo-
wane pokoje do wy-
najęcia od zaraz. Dowie-
dział się codziennie
od 12-1 na Uniwersyte-
cie 2-1.

Buchalter-korespondent
pierwszorzędna siła,
poszukuje odpowiedniego
stanowiska. Zgłoszenia
do Administracji „Sło-
wa“ dla okazienia kwitu
ogłoszeniowego Nr.

Udziałem matematyki
lokalny
Przygotowuję do egzami-
nów i na maturę.
Mickiewicza 7, mieszk. 4.

Niemieckiego grama-
tyka ilustrowana Erd-
mana Książnica T.N.S.W

Akuszerka z War-
szawy
udziela porad, Przyjmuje.
od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

D-r. Szpilski
choroby skórne i wener
W. Pohulanka, 2, róg Za-
walnej, od 10-1 i 5-7 g.

Lekcje i francuskiego
przy ul. Podgórznej 1
mieszk. 10.
Informacje pod 3-4 po p

Zgub. tymczasowe zaś-
wiadczenie wydane
przez B. Z. 31 puł.
Nr. 1922 Władysława
Zaleskiego. Unieważ. się.

Zęby sztuczne, stare,
nawet połamane ku-
puje i płaci od 500.000 do
1000000 mk, za zab tech-
nik A. Straż
Dominikańska 11.